

ORBITALNY KIERUNEK SPÓŁKI EXATEL. "WSPÓLNY POLSKI SATELITA ZA TRZY LATA"

Polski operator telekomunikacyjny i dostawca usług cyberbezpieczeństwa, spółka Exatel, ma w planach poprowadzenie wspólnego projektu przemysłowego rodzimych firm, którego wynikiem będzie umieszczenie na orbicie satelity. Miałoby to nastąpić w ciągu mniej więcej trzech najbliższych lat.

Za około trzy lata chcemy wystrzelić satelitę stworzonego przez nas przy udziale polskich firm - powiedział Polskiej Agencji Prasowej wiceprezes firmy Exatel, Rafał Magryś. Wskazał, że w projekcie obok celu komercyjnego chodzi także o rozbudowę polskiego sektora kosmicznego. Jego konkretne przeznaczenie nie zostało póki co wskazane, jednak podkreśla się, że może mieć wielorakie zastosowanie.

Według Magrysia, Exatel przez prawie półtora roku świadczenia usług łączności satelitarnej m.in. dla MSZ zebrał już odpowiednie doświadczenie w tej dziedzinie. Posiada własne podzespoły i komponenty (m.in. anteny), ekspertów i kompetencje. "Jesteśmy realistami - na początku nie celujemy w najdroższe satelity telekomunikacyjne" - podkreśla.

Jesteśmy zwolennikami zasady małych kroków. Chcemy zacząć od niewielkich satelit, które łatwo wyprodukować nawet przy użyciu technologii druku 3D. Doświadczenia i zyski z tego projektu posłużą do realizacji kolejnych, już większych urządzeń. Nasze wstępne kalkulacje biznesowe pokazują, że to wszystko "zepnie się" też komercyjnie.

Rafał Magryś, wiceprezes spółki Exatel

Wiceprezes Exatel wskazał, że choć istnieją już na świecie firmy, które produkują małe satelity niemal z taśmy jak samochody, to rynek satelitarny mocno ewoluuje. Jego zdaniem, jest dużo miejsca na wprowadzanie nowych rozwiązań. Ponadto rynek kosmiczny na świecie rozwija się bardzo dynamicznie, a technologie tanieją i stają się coraz bardziej dostępne.

Czytaj też: [Polski sprzęt wesprze integrację europejskich satelitów telekomunikacyjnych](#)

Wskazując na zamysł swojej firmy, zastrzegł wprost, że nie ma tu mowy o "chałupnictwie", gdyż polskie firmy reprezentują już światowy poziom. "W niektórych zagadnieniach jesteśmy wręcz w czołówce jak np. w dziedzinie kwantowej technologii szyfrowania" - podkreślił. "Exatel jest firmą

państwową, ale myślącą w kategorii opłacalności i efektywności finansowej realizowanych projektów. To zapewni, że poszczególne elementy złożą się w nowoczesną całość i z niskimi kosztami" - zapewnił dalej.

Dokonyuje się pewna rewolucja, którą można porównać do upowszechnienia komputerów osobistych. Tymczasem Polska - w przeciwieństwie do większości porównywalnych krajów - nie ma własnego satelity. I to pomimo, że mamy kilkadziesiąt podmiotów działających na tym rynku. Działają one jednak przeważnie jako podwykonawcy międzynarodowych firm.

Rafał Magryś, wiceprezes spółki Exatel

Magryś zaznacza, że jego firma chce umożliwić polskiej branży transformację z modelu podwykonawstwa pojedynczych komponentów do samodzielnej gospodarki satelitarnej. Jak wskazywał, obok kwestii związanych z bezpieczeństwem dla dyplomacji czy wojska, w planach tych chodzi także o impuls dla polskich firm z tego sektora. "Gdy rozmawialiśmy z partnerami z USA, dziwili się, dlaczego w kraju, gdzie jest tylu specjalistów, nie wystrzelono własnego satelity. My chcemy oprzeć się właśnie na polskich firmach prywatnych i instytucjach, takich jak np. Sieć Łukasiewicz, by stworzyć ekosystem firm, które będą z nami współpracowały. Nie mamy ambicji wytworzyć wszystkiego sami - zajmiemy się łącznością czy szyfrowaniem. Budowę silnika czy baterii słonecznych zlecimy partnerom" - opisywał.

Czytaj też: [Minister Emilewicz w Poznaniu: polski sektor kosmiczny potrzebuje kadr](#)

Obszar związany z telekomunikacją jest jedną z podstaw działań Exatela, który jest firmą państwową i działa na rzecz budowy polskiej cybersuwerenności w tym kontekście. Jednym z jej obszarów - obok budowy własnej infrastruktury sieciowej, nadajników czy oprogramowania - jest budowa łączności satelitarnej. To oczywiście łączność dodatkowa, "back-upowa", która nie zastąpi światłowodów. Ale zapewnia np. bezpieczną komunikację polskim placówkom dyplomatycznym na całym świecie.

Rafał Magryś, wiceprezes spółki Exatel

Jak opisywał, Exatel ma kilka grup potencjalnych klientów: obok MSZ, są to także agendy mundurowe - które jak na razie korzystają ze sprzętu sojuszników, a nie polskiej technologii - oraz agendy rządowe takie jak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ta ostatnia potrzebuje np. aktualnych zdjęć wysokiej rozdzielczości, by skutecznie obsługiwać system dopłat dla rolników. "Trzeci obszar to klienci komercyjni związani z logistyką. Rozmawiamy z różnymi firmami z tego

sektora i będziemy profilować usługi zależnie od ich potrzeb" - zapowiedział.

Wiceprezes Exatela, pytany o wpływ pandemii koronawirusa i zapowiadanego w jego wyniku kryzysu gospodarczego na te plany, ocenił, że nie powinny one negatywnie wpłynąć na popyt na polskiego satelitę. "Może ewentualnie nastąpić jakieś opóźnienie, ale nie sądzę, żeby zmieniło się zapotrzebowanie na te usługi. Wręcz przeciwnie, konieczność cięcia kosztów może wręcz zwiększyć zainteresowanie nowymi technologiami. Zdjęcia satelitarne pozwalają ograniczyć wydatki np. w rolnictwie na opryski czy nawadnianie. Zresztą koronawirus i zakłócenie globalnych łańcuchów dostaw pokazały, jak ważne jest inwestowanie w technologie lokalne, budowanie przemysłu lokalnego i lokalnych centrów kompetencyjnych" - zauważył.

Czytaj też: [Polski sektor kosmiczny aktywny w walce z koronawirusem](#)

Źródło: PAP/Exatel